Kategoria: Wywiady
Opublikowano: piątek, 12, marzec 2021 15:30
Małgorzata Orłowska
Odsłony: 2821

Mija rok, odkąd z powodu pandemii COVID-19 Polacy przenieśli swoje prace i szkoły do domów i mieszkań. Choć coraz więcej osób przyzwyczaja się do panującej sytuacji, to jednak dla wielu rodzi ona poważne problemy. „Już dziś mówi się dużo o depresji wśród młodzieży, o wycofaniu się, apatii, a nawet o rosnącej liczbie samobójstw. Postawy depresyjne po długotrwałej izolacji są widoczne nawet kilka lat po jej ustaniu" – mówi Sławomir Piwowarczyk, koordynator programów edukacyjnych realizowanych przez Polską Fundacją Dzieci i Młodzieży.

Punktem wyjścia do naszej rozmowy jest temat podjęty niedawno przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży dotyczący zdalnej edukacji. Jakie problemy rodzi ta sytuacja?

Sławomir Piwowarczyk: Od ponad roku żyjemy w nieustannej izolacji. Nawet, kiedy w wakacje czuliśmy się nieco swobodniej, to i tak cały czas wiedzieliśmy, że wirus jest, że musimy uważać, zastanawialiśmy się czy powinniśmy się spotykać, wyjeżdżać etc.

Dla młodzieży ten czas długotrwałej izolacji jest szczególnie uciążliwy. To już drugi rok szkolny, w którym młodzież nie wychodzi z domu na lekcje, nie spotyka się z kolegami i koleżankami, nie ma bezpośredniego kontaktu z nauczycielami, ma też bardzo ograniczone możliwości zajęć pozalekcyjnych. Dwa lata szkolne to prawie połowa edukacji w ramach szkoły średniej. Uważa się, że czas szkoły średniej i studiów to jeden z najprzyjemniejszych okresów życia. Czas niezwykłych pomysłów, przygód i przyjaźni, które często pozostają takimi na całe życie. Zamiast tego wszystkiego, młodzi ludzie funkcjonują w przestrzeni własnego pokoju, zdalnej komunikacji, siedząc godzinami przed komputerem.

Długotrwała izolacja nie pozostaje bez wpływu na rozwój emocjonalny, społeczny i tzw. ogólny komfort życia. Już dziś mówi się dużo o depresji wśród młodzieży, o wycofaniu się, apatii, a nawet o rosnącej liczbie samobójstw. Postawy depresyjne po długotrwałej izolacji są widoczne nawet kilka lat po jej ustaniu. Dlatego możemy powiedzieć, że dopiero zaczynamy poznawać problemy, z jakimi będziemy mieli do czynienia. Izolacja, czyli osłabienie więzi, powoduje obniżenie zaufania społecznego, wywołuje samotność, agresję.

Mówiąc o pandemii wskazujemy przede wszystkim na młodzież. Ale jednocześnie chcemy bardzo mocno powiedzieć o nauczycielach. O problemach, z jakimi musieli się zmierzyć. Wcześniej ich praca wyglądała zupełnie inaczej: pokój nauczycielski, rada pedagogiczna, spotkania z rodzicami, a przede wszystkim codzienny, bezpośredni kilkugodzinny kontakt z młodzieżą. Mogli niemal od razu zareagować, gdy widzieli, że coś niepokojącego się dzieje. Z dnia na dzień to się zmieniło. Mimo wszystko, nauczyciele z wielkim szacunkiem i troską pozostali z uczniami. I bardzo dobrze sobie poradzili. W trakcie pandemii bardzo ucierpiała młodzież, ale chcemy też bardzo mocno podkreślać ogromną pracę nauczycieli i to, że oni też potrzebują docenienia i wsparcia.

I wreszcie problem powrotu do szkoły. Celowo mówię o „problemie powrotu", gdyż sytuacja izolacji, nawet jeśli doskwiera, to ze względu na swą długotrwałość, powoduje przyzwyczajenie. Coraz więcej uczniów twierdzi, że nie chce wracać do normalnej szkoły. Dlatego powstaje problem przygotowania się na powrót. Nie tylko w sensie przygotowania organizacyjnego, ale przede wszystkim reintegracji młodzieży ze szkołą, reintegracji w ramach klasy, odnowienia relacji nauczyciel – uczeń, nauczenia się na nowo bycia w grupie.

Już przed pandemią zwracano uwagę na problem izolowania się dzieci od swoich rówieśników i ich ucieczki w świat wirtualny. Ta sytuacja z całą pewnością tylko się pogłębi. Pytanie – co można

Phoca PDF

Kategoria: Wywiady
Opublikowano: piątek, 12, marzec 2021 15:30
Małgorzata Orłowska
Odsłony: 2821

zrobić?

Sławomir Piwowarczyk: Myślę, że warto przypomnieć trzy filary rozwoju dzieci i młodzieży. Pierwszym z nich są relacje rodzinne. Drugim filarem rozwojowym są relacje rówieśnicze. A trzecim szkoła. Psychoterapeuci podkreślają, że kiedy choćby jeden z tych filarów zostanie zachwiany, to dzieci potrzebują dodatkowego wsparcia. W sytuacji pandemii i izolacji młodych ludzi dochodzi do zachwiania wszystkich trzech filarów. Być może mniej powinniśmy myśleć o formach uczestniczenia w lekcjach online, a bardziej zauważać, że przez izolację dzieci i młodzież tracą warunki dla rozwoju społecznego, emocjonalnego i w jakimś stopniu - intelektualnego.

Konsekwencje dzisiejszej izolacji powinniśmy widzieć długofalowo. Jak młody człowiek ma myśleć o swojej przyszłości, jak może planować, podejmować decyzję do dalszej edukacji czy kierunku kariery zawodowej, skoro dziś traci grunt pod nogami. Rozmawiając z młodymi ludźmi słyszymy, że już są dość mocno „pogubieni". Kiedy oceniają obecną sytuację mówią, że jest ona „okropna", a jednocześnie słyszymy, że jest „nawet fajna". Kiedy na wiosnę ubiegłego roku zamknięte zostały szkoły, młodzież i dzieci bardzo tęskniły do powrotu. Dziś coraz częściej słychać o przyzwyczajeniu się do lekcji spod kołdry i o chęci, by obecna sytuacja trwała.

Co można zrobić by pomóc dzieciom i młodzieży?

Sławomir Piwowarczyk: Już dziś trzeba myśleć o chwili powrotu do szkoły, przygotowywać się na ten powrót. Pandemia i związane z nią zamknięcie szkół wszystkich zaskoczyło. Nigdy wcześniej nie mieliśmy do czynienia z porównywalną sytuacją, ale już powrót nie będzie zaskoczeniem. Dlatego już dziś powinniśmy planować jak będzie wyglądał powrót i jak na nowo wprowadzić młodych ludzi do szkół i na uczelnie.

Po drugie, powinniśmy mówić o młodzieży, o szkole, o nauczycielach. Odnoszę wrażenie, że przyzwyczailiśmy się do tego, że szkoła funkcjonuje sobie „gdzieś" zdalnie. Pojawiają się komentarze dotyczące powrotu działalności różnych branż, ale niemal zupełnie zniknęła perspektywa powrotu do stacjonarnej nauki, tworzenia jej warunków. Stąd pomysł wywiadu, który prezentujemy. Chcemy w ten sposób mówić o sytuacji młodzieży, o nauczycielach i o szkole.

I wreszcie, w kontekście powrotu, nie możemy tylko liczyć, że nauczyciele znowu doskonale sobie poradzą. Jak pomóc nauczycielom, by mieli szansę na właściwą reintegrację młodzieży? Być może potrzeba dodatkowych godzin dla wychowawców? To jest również pytanie do organów prowadzących szkół. Czy w obecnej sytuacji, bardzo trudnej również dla samorządów, rozważane są możliwości wprowadzenia dodatkowych godzin dla wychowawców, aby mieli możliwość na nowo „pozbierać" swoich uczniów, zobaczyć jacy wrócili po pandemii, jakie mają potrzeby.

W materiale Fundacji [publikujemy go pod tekstem –przyp.red.] podjęli Państwo temat prawa dzieci do wyłączenia internetowej kamerki raz na jakiś czas. Dlaczego to takie ważne?

Sławomir Piwowarczyk: Kamera w naszym materiale filmowym ma też znaczenie symboliczne. „W pułapce kamery" czyli „funkcjonując w inny sposób".

Chcieliśmy podkreślić, że udział w zajęciach online to przemieszanie sfery prywatnej i publicznej. Kiedy młody człowiek siada przed mikrofonem i kamerką laptopa, to wprowadza bardzo wiele osób do swojego

Phoca PDF

pokoju, pokazuje światu jakie ma meble, co ma na ścianie. Pokazuje siebie, jak wygląda bezpośrednio po wstaniu. Pokazuje z kim mieszka. Często w tle łączenia online słychać rozmowy domowników, czasami kłótnie. Przez kilka godzin dziennie uczeń występuje publicznie. Myślę, że nawet dla aktorów byłoby to trudne.

Ci, którzy pracują zdalnie doświadczają, że praca nie ma granic. Zawsze jest jakiś mail do odpisania, coś do sprawdzenia w systemie etc. Praca i nauka zdalna to nieustanne bycie online.

W nauce online nauczyciel wysyła w świat wiedzę, którą chce przekazać. Mówiąc językiem bycia w Internecie, nauczyciel udostępnia wiedzę. To też jest inny sposób funkcjonowania w relacji nauczyciel – uczeń i zupełnie inaczej przebiegający proces edukacyjny, którego absolutnie nie oceniamy.

Opisując to funkcjonowanie w inny sposób przypomina mi się też pewna sytuacja sąsiedzka. Dwupokojowe mieszkanie w bloku. Rodzice, synowie – dwóch chłopców w wieku szkolnym. Z tygodnia na tydzień braterskich kłótni i bójek jest coraz więcej, więc rodzice zaczynają przebudowę mieszkania. Kuchnia przenosi się do salonu, by w jej miejsce stworzyć dodatkowy pokój dla jednego z synów. Skoro przebudowujemy mieszkania by móc pracować i uczyć się zdalnie, to znaczy że naprawdę funkcjonujemy już inaczej, a do tego jakbyśmy przestawali wierzyć, że to kiedykolwiek się zmieni.

Ponadto przez to bycie po kilka godzin online, nasze mieszkania stały się ciaśniejsze, trudniej w nich o intymność. Osoby udzielające pomocy dla dzieci i młodzieży w ramach telefonów zaufania, zauważają, że mają znacznie mniej rozmów. Tłumaczą to właśnie brakiem intymności w mieszkaniu. Jeżeli dziecko ma problem i chciałoby o tym problemie porozmawiać korzystając z telefonu zaufania, nie może tego zrobić, bo prawdopodobnie ten, z kim ma problem, siedzi obok.

W czasie pandemii wiele organizacji alarmowało o tak zwanych zagubionych dzieciach – które nie mają dostępu do Internetu bądź sprzętu potrzebnego do zajęć zdalnych. W jaki sposób można walczyć z takim zjawiskiem?

Sławomir Piwowarczyk: Na szczęście coraz więcej osób pracujących z młodzieżą i z dziećmi zauważa, że sens problemu tracenia kontaktu nie leży w braku światłowodu, szybkiego procesora czy dobrego mikrofonu. Młodzi „znikają” ze względu na długotrwałą izolację.

Co zrobić, by do nich docierać?

Sławomir Piwowarczyk: I tutaj ponownie ukłon w stronę pracy szkół. Są szkoły, w których uczniowie umawiają się ze swoimi pedagogami czy psychologami na indywidualne spotkania. Tam, gdzie taka pomoc jest organizowana brakuje miejsc, tak duże jest zainteresowanie. Podobnie starają się działać wychowawcy.

Okazuje się, że problem określany mianem „zagubionych uczniów” dotyczy nie tylko tych, którzy przed pandemią należeli do grona mniej aktywnych. Może to być zaskakujące, ale bardzo dużo młodzieży, wcześniej angażującej się w realizację projektów, różne akcje społeczne, w wolontariat, straciło chęć do angażowania się. Ich znikanie jest tym bardziej widoczne. Z osób niezwykle aktywnych, chętnych do pracy w ramach zajęć pozalekcyjnych, liderów klasowych, stali się zupełnie niewidoczni, nawet nieobecni w tym minimum „życia społecznego” jakim stały się lekcje online. Być może ma to związek z traktowaniem tej formy nauki – jak to zostało określone przez Olę, w prezentowanym wywiadzie –

Phoca PDF

„szkołą na niby".

Choć coraz trudniej o entuzjazm, są szkoły i organizacje pracujące z młodzieżą, które poszukują dopuszczalnych form bezpośredniej pracy z małymi grupami młodzieży. Niektóre z nich maja formę prostych działań artystycznych, terapeutycznych, inne to realizacja niedużych działań społecznych. Jeszcze niedawno nasza fundacja proponowała małym 4 czy 5–osobowym grupom młodzieży opracowanie prototypów interesujących rozwiązań technologicznych. Byliśmy zaskoczeni jak wiele młodych osób zgłosiło się do udziału.

Jakie inicjatywy obecnie podejmuje Fundacja na rzecz dzieci i młodzieży?

Sławomir Piwowarczyk: Przede wszystkim staramy się o młodzieży, o nauczycielach, o szkole przypominać. Stąd pomysł prezentowanego filmu, wywiadu, jaki przeprowadził Michał Olszański, Prezes naszej Fundacji, z Katarzyną Miller, znaną psycholożką i psychoterapeutką oraz Aleksandrą, uczennicą drugiej klasy warszawskiego liceum. Zależy nam na tym, by w ten sposób wysłać do młodzieży sygnał, że jest wiele osób, którzy o nich myślą, którzy pamiętają, że ich życie stało się bardzo trudne i szukają różnych form pomocy.

Prowadzimy też konsultacje ze szkołami, pytamy jakie programy i w jakiej formie realizowane, są lub wkrótce będą najbardziej potrzebne.

Mamy też już gotowe programy, które, nawet od dziś, bylibyśmy w stanie realizować z grupami młodzieży. Są to przede wszystkim programy rozwoju kompetencji społecznych. Jeśli ktoś z dyrektorów, nauczycieli, czytających ten wywiad byłby zainteresowany skorzystaniem z takich programów – serdecznie zapraszamy do kontaktu. Podobnie jeśli zarządy powiatów, organów prowadzących szkoły chciałby, by programy „przywracania szkole uczniów" były realizowane w ich szkołach – jesteśmy otwarci na współpracę.

Wywiad wideo Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży „W pułapce kamery" można obejrzeć tutaj.

Phoca PDF